

Sygn. akt IX Ca 47/20

POSTANOWIENIE

Dnia 11 marca 2020 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie IX Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSO Jacek Barczewski (spr.)
Sędziowie:	SO Mirosław Wieczorkiewicz SO Krystyna Skiepmo
Protokolant:	p.o. sekr. sądowy Adrianna Szynszecka

po rozpoznaniu w dniu 11 marca 2020 r. w Olsztynie na rozprawie

sprawy z wniosku K. Ł.

z udziałem E. Ł.

o zobowiązanie sprawcy przemocy w rodzinie do opuszczenia mieszkania

na skutek apelacji uczestnika od postanowienia Sądu Rejonowego w Olsztynie z dnia 28 listopada 2019 r., sygn. akt X Ns 514/19,

postanawia:

I. oddalić apelację,

II. zasądzić od uczestnika na rzecz wnioskodawczynie kwotę 120 zł (sto dwadzieścia złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Mirosław Wieczorkiewicz Jacek Barczewski Krystyna Skiepmo

Sygn. akt IX Ca 47/20

UZASADNIENIE

Wnioskodawczynie K. Ł. wniosła o nakazanie pozwanemu E. Ł. opuszczenia mieszkania położonego w O. przy ul. (...).

W uzasadnieniu wniosku podała, że uczestnik swoim zachowaniem uniemożliwia wspólne zamieszkiwanie, bowiem znęca się nad nią od wielu lat psychicznie poprzez nieustanne groźby, agresywne zachowanie, wyzwiska. Ponadto zanieczyszcza mieszkanie, w tym swymi odchodami i moczem, będąc pod wpływem alkoholu, w szczególności części mieszkania z których strony korzystają wspólnie. Wnioskodawczynie, chcąc skorzystać w cywilizowanych warunkach z toalety, musi ją najpierw posprzątać, co jest również dla niej poniżające. Ponadto uczestnik był już uprzednio karany za znęcanie się nad nią prawomocnym wyrokiem sądu karnego, a obecnie również toczy się przeciwko niemu kolejne

postępowanie karne o czyn z art. 207 § 1 kk. Dalsze zamieszkiwanie stron wspólnie rodzi obawy o życie i zdrowie wnioskodawczyni.

Uczestnik E. Ł. zaprzeczył w odpowiedzi na wniosek okolicznościom podniesionym w uzasadnieniu wniosku. W pierwszej kolejności wniósł o zawieszenie postępowania aż do ustalenia prawomocnym orzeczeniem sądu karnego, czy uczestnik faktycznie dopuścił się zarzucanego mu przez wnioskodawczynię czynu. Wskazał, że aktualnie nie mają miejsca akty przemocy uczestnika nad wnioskodawczynią, a zarzucany mu czyn obejmuje zachowania z okresu ponad roku wcześniej, przed złożeniem wniosku w niniejszej sprawie. Ponadto strony są wiele lat po rozwodzie, nie są osobami wzajemnie od siebie zależnymi, a uczestnik jest ponadto osobą schorowaną. Nie można więc mówić o żadnej zależności wnioskodawczyni od uczestnika, a tym samym nie musiałaby ona znosić zachowań uczestnika, gdyby faktycznie takie występowały. To wnioskodawczyni usiłuje obecnie przejąć całkowicie na własność mieszkanie zamieszkiwane przez strony, w ten sposób wykorzystując uprawnienia wynikające z przepisów ustawy. Podkreślił również, że uczestnik jest osobą niepełnosprawną, a tym samym przysługuje mu prawo do lokalu socjalnego.

Postanowieniem z 28 listopada 2019 r. Sąd Rejonowy w Olsztynie w punkcie I wniosek uwzględnił, zaś w punkcie II orzekł po myśli art. 520 § 1 k.p.c.

Sąd ten ustalił, iż wnioskodawczyni jest od dnia 10 lipca 2013 r. wyłącznym właścicielem lokalu mieszkalnego stanowiącego odrębną nieruchomość, położonego w O. przy ul. (...) numer (...). W lokalu tym zamieszkuje uczestnik, któremu przysługuje za zgodą wnioskodawczyni dożywotnie bezpłatne prawo do zamieszkiwania w przedmiotowym lokalu.

Strony są po rozwodzie od marca 2003 r. W lokalu tym stale wspólnie zamieszkują, choć w wyroku rozwodowym orzeczono eksmisję pozwanego z zajmowanego przez strony lokalu mieszkalnego, przyznając mu prawo do lokalu socjalnego.

Wyrokiem z dnia 14.02.1999r. uczestnik E. Ł. został skazany za czyn z art.207 § 1 kk na karę pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania.

Aktualnie w toku jest również postępowanie karne toczące się przed tut. Sądem przeciwko uczestnikowi o taki czyn przeciwko wnioskodawczyni, obejmujący okres od 2004r. do dnia 12.09.2008r.

Sąd ten ustalił dalej, iż uczestnik przez okres zamieszkiwania z wnioskodawczynią, w szczególności w ciągu ostatnich dwóch lat, kiedy to uświadomił sobie, że do mieszkania, w którym strony wspólnie zamieszkują, nie przysługują mu już prawa właścicielskie, kieruje pod adresem wnioskodawczyni oskarżenia naruszające jej godność osobistą, nazywając ją oszustką, złodziejką i fałszerzem. Ponadto zwraca się do niej słowami obraźliwymi. Dodatkowo często będąc pod wpływem alkoholu uczestnik brudzi moczem i kałem łazienkę, pozostawiając brudną podłogę i toaletę. Wnioskodawczyni chcąc z niej skorzystać, musi ją najpierw umyć, co jest przez nią odczuwane jako poniżające i uwłaczające jej godności. Uczestnik również spożywa pod jej nieobecność alkohol sam lub z kolegami, chociaż wie, że uczestniczka zabroniła mu sprowadzać kompanów w celu spożywania alkoholu i jest jego wrogiem. To wnioskodawczyni sprzątać musi później po gościach uczestnika we wspólnych pomieszczeniach w mieszkaniu, z którego korzystają oboje.

Ponadto z mieszkania stron dochodzą odgłosy awantur wszczynanych przez uczestnika. Z lokalu słychać wyzwiska kierowane pod adresem wnioskodawczyni przez uczestnika. Zdarza się również, że wnioskodawczyni ucieka przed uczestnikiem do sąsiadki K. A. mieszkającej piętro niżej pod jej mieszkaniem, której czasem zwierza się z trudności domowych i obaw przed uczestnikiem. Ponadto świadkiem zachowań poniżających wnioskodawczynię i wypowiedzianych przez uczestnika wobec niej gróźb była świadek A. C., która dość często je odwiedzała, pomagając też wnioskodawczyni w pilnowaniu porządku w domu w czasie okresów jej nieobecności.

Zachowanie uczestnika po skierowaniu przeciwko niemu aktu oskarżenia do sądu uległo nieznacznej poprawie. Stara się zachowywać ciszej. Nawet wyzwiska i poniżające oskarżenia wobec wnioskodawczynie wypowiada teraz jedynie mijając się z nią we wspólnych pomieszczeniach po cichu.

Wnioskodawczynie jest osobą lubiącą porządek i spokój. Taka przedłużająca się sytuacja domowa powoduje, że przebywa ona w domu jak najrzadziej. Ponadto, z obawy przed urzeczywistnieniem gróźb pozbawienia jej życia czy zdrowia, kierowanych do niej przez uczestnika, zamontowała zamki w drzwiach, aby nie mógł dostać się do innych pomieszczeń, oprócz wspólnych i swego pokoju w mieszkaniu. Dodatkowo uczestnik w trakcie jej nieobecności pozostawiał zanieczyszczenia wymiocinami również w jej pokoju, które musiała później sprzątać, odczuwając to jako poniżające jej godność.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny Sąd I Instancji uznał wniosek za zasadny.

Sąd ten oparł się przede wszystkim na zeznaniach świadków w osobach A. C. i K. A., gdyż są one osobami dla stron obcymi albo też obie strony mają o nich pozytywne zdanie, co dotyczy świadka A. C.. Z daleko idącą ostrożnością potraktował zeznania pozostałych świadków, zgłoszonych przez uczestnika, bo albo są z nim spokrewnione i nie odwiedzają stron w ich wspólnym mieszkaniu od wielu lat, albo są bliskimi znajomymi czy rodziną uczestnika, nie mającymi zbyt wiele do powiedzenia odnośnie wzajemnych relacji stron i nie będących świadkami tych relacji, co dotyczy świadków M. S., J. P., G. W. i Z. L.. Świadczy o tym również fakt, że G. W. de facto potwierdził spotkania w mieszkaniu stron w celach spożywania alkoholu, na które zapraszał go uczestnik, co z kolei było wbrew woli wnioskodawczynie.

W ocenie Sądu Rejonowego należało ustalić fakty związane z nieodległą przeszłością, z uwagi na charakter przedmiotowego postępowania i cel stosowanych przepisów ustawy z dnia 29.07.2005r. o przeciwdziałaniu przemocy. Służą one przede wszystkim odseparowaniu sprawcy przemocy od osoby jej podlegającej w celu zapobiegania zjawisku przemocy. Postępowanie ze swej istoty nie mogło więc obejmować zdarzeń zbyt odległych w czasie, co do których strony w chwili ich zaistnienia nie wnosiły o podjęcie żadnych interwencji ze strony właściwych organów bądź też przerwane były długimi okresami wspólnego w miarę bezkonfliktowego zamieszkiwania. Taka sytuacja miała miejsce jeszcze w 2013 r., kiedy to wnioskodawczynie ustanowiła na rzecz uczestnika prawo dożywotniego mieszkania w zajmowanym lokalu mieszkalnym, który wykupiła na własność. Sytuacja taka utrzymywała się przez pewien okres, aż do momentu, kiedy uczestnik zaczął nadużywać alkoholu, a wnioskodawczynie z obawy o swoje zdrowie i życie, a także z uwagi na korzystanie z mieszkania przez uczestnika w sposób uniemożliwiający wspólne z nim zamieszkiwanie poprzez zanieczyszczanie toalety, kuchni i nie zamykanych jeszcze wówczas pomieszczeń zajmowanych przez wnioskodawczynie, które to ona zmuszona była sprzątać, co powodowało u niej poczucie poniżenia i upokorzenia. Uczestnik postępuje w ten sposób od około dwóch lat. W tle zachowania uczestnika jest fakt nabycia na wyłączną własność mieszkania zajmowanego wspólnie przez strony przez wnioskodawczynie i żal, jaki uczestnik ma o to do niej, gdyż nie może już o nim decydować ani nim rozporządzać. Świadczy o tym zarówno treść zeznań świadków, jak i treść gróźb i oskarżeń, przytaczanych przez nich, którymi prześladowuje on w mieszkaniu wnioskodawczynie.

Zdaniem Sądu I instancji uczestnik potwierdził powyższą konstatację w swoich zeznaniach twierdząc, że uważa się za oszukanego przez wnioskodawczynie i córki w związku ze sprawą zakupu mieszkania. Sam fakt wcześniejszego znęcania się uczestnika nad wnioskodawczynie, udokumentowany znacznie wcześniejszym (pochodzącym sprzed dwudziestu lat) wyrokiem skazującym miał w tych okolicznościach sprawy mniejsze znaczenie, bowiem to nie na faktach, na których wyrok ten został oparty, opierał się wniosek wnioskodawczynie w niniejszej sprawie.

Sąd Rejonowy jedynie posiłkował się dokumentami z akt sprawy karnej, będącej w toku o czyn z art.207 § 1 kk, bowiem zeznawały tam w dużej mierze osoby najbliższe dla obu stron postępowania, które miałyby prawo do odmowy zeznań, gdyby zeznawały w tej sprawie. Dlatego dokumenty te nie miały przeważającego znaczenia. Sam fakt sformułowania jednak kolejnego aktu oskarżenia przeciwko uczestnikowi o czyn z art.207 § 1 kk po wielu latach, uwiarygadnia zarówno twierdzenia wnioskodawczynie, jak i zeznania wskazanych powyżej świadków, którym Sąd I instancji dał wiarę. Ponadto nie bez znaczenia jest treść zeznań złożonych przez uczestnika, który potwierdził swoje negatywne

i emocjonalne nastawienie do wnioskodawczynie po zakupie przez nią mieszkania zamieszkiwanego przez strony. Potwierdził również występowanie w domu awantur w sytuacji, gdy wnioskodawczynie wracając do domu zastaje go wraz z zaproszonymi kolegami przy spożywaniu alkoholu.

W tych okolicznościach uznał, że zachowanie się uczestnika wobec wnioskodawczynie w okresie ostatnich około dwóch lat na charakter stosowania przemocy słownej i psychicznej wobec wnioskodawczynie w miejscu wspólnego zamieszkiwania stron., uniemożliwiając tym samym wnioskodawczynie spokojne zamieszkiwanie w zajmowanym lokalu mieszkalnym, bez obawy o swoje życie i zdrowie oraz bez narażania ją na poniżające i niczym nie uzasadnione zachowania uczestnika w postaci stosowania wobec niej słownych gróźb i obelg pod jej adresem, zmuszania jej do sprzątanego zanieczyszczanych przez uczestnika pomieszczeń wspólnych, jeśli chce skorzystać z czystej toalety czy kuchni. Uczestnik zachowania takie przejawia złośliwie, mając na celu na celu uprzykrzenie życia wnioskodawczynie i dokuczenie jej. Sprawia to, że wnioskodawczynie niechętnie wraca do domu, musi unikać uczestnika we wspólnie zamieszkiwanym mieszkaniu, zamykać się przed nim. Zachowania takie wyczerpują więc dyspozycje art. 11 a ust.1 w zw. z art.2 ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie i nie mogą być tolerowane, a tym samym adekwatnym środkiem w celu dalszego im zapobiegania jest nałożenie na uczestnika obowiązku opuszczenia wspólnego mieszkania, co orzeczono w sentencji postanowienia.

Jeśli chodzi o prawo do lokalu socjalnego wskazał, że w niniejszym postępowaniu uprawnienia takie nie podlegają badaniu z uwagi na jego charakter.

O kosztach postępowania orzekł stosownie do treści art. 520 § 1 k.p.c.

Apelację od całości postanowienia z 28 listopada 2019 r. złożył uczestnik, zarzucając:

1. naruszenie art. 177 § 1 pkt 4 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. poprzez brak zawieszenia niniejszego postępowania do czasu prawomocnego zakończenia sprawy karnej II K 657/19,
2. naruszenie art. 106 k.k. oraz art. 11 k.p.c. poprzez oparcie rozstrzygnięcia na okoliczności skazania uczestnika wyrokiem karnym sprzed 20 lat, kiedy to skazanie uległo zatarciu i winno być uznane za niebyłe,
3. naruszenie art. 233 § 1 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. przez dokonanie wybiórczej, nie zaś wszechstronnej oceny materiału dowodowego, którego prawidłowa ocena wskazuje, iż uczestnik nigdy nie stosował przemocy domowej, nie przejawiał złośliwych zachowań, a strony były jedynie skonfliktowane i wzajemnie się obrażały, przy czym w okresie ostatnich kilku miesięcy unikają się, nie rozmawiają i nie ma między nimi żadnych interakcji,
4. w konsekwencji błędnej oceny dowodów, błąd w ustaleniach faktycznych, który miał wpływ na treść rozstrzygnięcia przez błędne przyjęcie, że uczestnik stosował przemoc domową i przejawiał złośliwe zachowania, podczas gdy te okoliczności nie zachodziły, a strony były jedynie skonfliktowane i wzajemnie się obrażały, przy czym w okresie ostatnich kilku miesięcy unikają się, nie rozmawiają i nie ma między nimi żadnych interakcji,
5. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 11 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie przez uwzględnienie wniosku, podczas gdy uczestnik nie stosował przemocy domowej, a strony były jedynie skonfliktowane i wzajemnie się obrażały, przy czym w okresie ostatnich kilku miesięcy unikają się, nie rozmawiają i nie ma między nimi żadnych interakcji, zatem zważywszy na sytuację zachodzącą w ostatnich kilku/kilkunastu miesiącach nie było konieczne stosowanie dyspozycji wskazanego przepisu.

W oparciu o powyższe zarzuty uczestnik wniósł o zawieszenie postępowania do czasu prawomocnego zakończenia sprawy II K 657/19, a następnie o zmianę zaskarżonego postanowienia przez oddalenie wniosku i zasądzenie od wnioskodawczynie kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych lub złożonego spisu kosztów za obie instancje, ewentualnie o jego uchylene i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Olsztynie.

W odpowiedzi na apelację wnioskodawczyni żądała jej oddalenia i zasądzenia od uczestnika kosztów postępowania odwoławczego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja uczestnika podlegała oddaleniu.

Zgodnie z art. 387 § 2¹ w zw. z art. 13 § 2 k.p.c., w uzasadnieniu postanowienia sądu drugiej instancji:

1) wskazanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia może ograniczyć się do stwierdzenia, że sąd drugiej instancji przyjął za własne ustalenia sądu pierwszej instancji, chyba że sąd drugiej instancji zmienił lub uzupełnił te ustalenia; jeżeli sąd drugiej instancji przeprowadził postępowanie dowodowe lub odmiennie ocenił dowody przeprowadzone przed sądem pierwszej instancji, uzasadnienie powinno także zawierać ustalenie faktów, które sąd drugiej instancji uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej;

2) wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa powinno objąć ocenę poszczególnych zarzutów apelacyjnych, a poza tym może ograniczyć się do stwierdzenia, że sąd drugiej instancji przyjął za własne oceny sądu pierwszej instancji.

Realizując zamierzenie zwięzłości uzasadnienia narzucone przez ustawodawcę Sąd Okręgowy wskazuje, co następuje:

1. Sąd II instancji podziela i przyjmuje za własne ustalenia faktyczne Sądu I instancji.

Z uzupełnionego w postępowaniu odwoławczym postępowania dowodowego wynika, że nieprawomocnym wyrokiem z 2 marca 2020 r. (sygn. akt II K 657/19), uczestnik skazany został na karę 8 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres lat 3 za przestępstwo z art. 207 § 1 kk wyrządzone na szkodę wnioskodawczyni w okresie od 2004 r. do 12 września 2018 r. (wyrok SR w Olsztynie z uzasadnieniem na k. 211-218). Ze sporządzonej w tym postępowaniu opinii sądowno-psychiatrycznej wynika, iż E. Ł. szkodliwie nadużywa alkoholu i cierpi na organiczne zaburzenia osobowości (k. 208-211). Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do podważania prawdziwości tych dokumentów, gdyż jeśli chodzi o wyrok karny z uzasadnieniem, to stanowi on dokument urzędowy w rozumieniu art. 244 k.p.c., zaś opinia biegłych sporządzona w innym postępowaniu nie była przez strony kwestionowana (por. nadto art. 278¹ k.p.c.). Treść wymienionych dowodów potwierdza nadużywanie alkoholu przez uczestnika, stosowanie względem byłej żony w latach 2004-2018 gróźb pozbawienia życia i zdrowia, wykręcanie jej rąk, wyzywanie słowami obelżywymi, wszczynanie awantur pod wpływem alkoholu.

2. Nie zasługiwał na uwzględnienie zarzut naruszenia art. 177 § 1 pkt 4 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c., jak również wniosek uczestnika o zawieszenie postępowania do czasu prawomocnego zakończenia sprawy II K 657/19, albowiem przepis art. 11 a ust. 2 ustawy z 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie nakazuje rozstrzygnięcie wniosku po przeprowadzeniu rozprawy, która powinna odbyć się w terminie jednego miesiąca od dnia jego wpływu. Choć termin ten ma charakter instrukcyjny, to wskazuje na konieczność pilnego rozpoznania sprawy w oparciu o zaoferowany przez strony materiał dowodowy. Brak było zatem podstaw do uzależnienia rozstrzygnięcia w sprawie niniejszej od prawomocnego zakończenia postępowania karnego.

3. Choć rację ma skarżący, że skazanie zatarte uważa się za niebyłe (art. 106 k.k.), to samo powołanie się na taki fakt w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku nie ma wpływu na ocenę prawidłowości rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego. Jak wskazuje się bowiem w orzecznictwie, zatarcie skazania niewątpliwie wywołuje skutki w sferze prawnej – tworzy fikcję niekaralności osoby skazanej, nie może jednak usunąć obiektywnie istniejących faktów, a więc nie niweczy ani popełnionego przestępstwa, ani wydanego wyroku, nie pozbawia też tego wyroku przewidzianego w art. 11 KPC znaczenia w postępowaniu cywilnym (por. postanowienie SN z 07.06.2019 r., I CSK 793/18).

4. Odnośnie zarzutów naruszenia art. 233 § 1 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. oraz błędu w ustaleniach faktycznych, to były one niezasadne. Gdyby nawet podzielić twierdzenia uczestnika o braku kontaktów stron i wzajemnym unikaniu się przez okres ostatnich kilku miesięcy, prawidłowo ocenione przez Sąd Rejonowy zeznania świadków potwierdzają, iż uczestnik w sposób umyślny i powtarzający się podejmował działania naruszające godność i nietykalność cielesną wnioskodawczyni (por. zeznania A. C., K. A. oraz protokoły zeznań G. A., K. C. w aktach sprawy karnej). Okoliczności wyzywania byłej żony słowami wulgarnymi potwierdził sam uczestnik (protokół przesłuchania podejrzanego k. 163), zaś jego naganne zachowania wynikają również z notatki urzędowej sporządzonej przez interweniującego policjanta w dniu 12.09.2018 r. (k. 147).

Ewentualna poprawa zachowania uczestnika (której zresztą pełnomocnik wnioskodawczyni zaprzeczyła na rozprawie odwoławczej), nie może znieść skutków wcześniejszego naganego zachowania, mającego niewątpliwie charakter przemocowy. Podążając tokiem rozumowania uczestnika, wniosek w trybie art. 11 a ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie musiałby zostać oddalony, gdyby sprawca został osadzony w zakładzie karnym, gdyż także i wtedy kontakt z ofiarą zostałby zerwany.

5. Nie zasługiwał na uwzględnienie zarzut naruszenia art. 11 a ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie. Stosownie do art. 2 pkt 2 tegoż aktu prawnego, ilekroć w ustawie jest mowa o przemocy w rodzinie - należy przez to rozumieć jednorazowe albo powtarzające się umyślne działanie lub zaniechanie naruszające prawa lub dobra osobiste osób wymienionych w pkt 1, w szczególności narażające te osoby na niebezpieczeństwo utraty życia, zdrowia, naruszające ich godność, nietykalność cielesną, wolność, w tym seksualną, powodujące szkody na ich zdrowiu fizycznym lub psychicznym, a także wywołujące cierpienia i krzywdy moralne u osób dotkniętych przemocą.

Niewątpliwie prawidłowo oceniony materiał dowodowy wskazuje na naganność zachowania uczestnika względem wnioskodawczyni, wyrażające się co najmniej w naruszaniu jej godności, wywołującej krzywdę moralną, co ponad wszelką wątpliwość ustalono zeznaniami powołanych wyżej świadków.

6. Mając powyższe okoliczności na uwadze apelację oddalono w oparciu o art. 385 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.

7. O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono na podstawie art. 520 § 3 k.p.c., albowiem interesy uczestników były sprzeczne, a wnioski uczestnika nie zostały uwzględnione.

Krystyna Skiepkó Jacek Barczewski Mirosław Wieczorkiewicz